

# Maria Piechocka-Kłos

---

## Chrześcijananie i poganie : rozkład sił w senacie rzymskim pod koniec IV wieku

---

Studia Warmińskie 50, 283-293

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Maria Piechocka-Kłos  
Wydział Teologii  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

## Chrześcijananie i poganie. Rozkład sił w senacie rzymskim pod koniec IV wieku

**Słowa kluczowe:** senat rzymski, poganie, chrześcijanie, cesarstwo rzymskie, historia starożytna.

**Key words:** Roman senate, pagans, Christians, Roman Empire, ancient history.

**Schlüsselworte:** römischer Senat, Heiden, Christen, römisches Kaiserreich, Geschichte des Altertums.

Senat rzymski bez względu na formę sprawowania władzy w Rzymie zawsze był organem o znacznym autorytecie. W czasach republiki<sup>1</sup> zapewniał między innymi ciągłość władzy w państwie. Jeszcze większe znaczenie uzyskał w okresie pryncypatu, pozyskując uprawnienia sędownicze. Jurysdykcji senatu podlegały między innymi przestępstwa popełnione przez samych senatorów lub członków ich rodzin. Kosztem uprawnień komicjów wzrosła także wówczas jego władza ustawodawcza. Ponadto arystokracji senatorskiej udało się w tym czasie utrzymać wszystkie swoje dawne przywileje. Początkowo w okresie dominatu, zgodnie z założeniami ówczesnego ustroju politycznego, senat miał być głównym organem władzy cesarskiej. Jednakże właśnie w tym czasie kosztem senatu

---

Adres/Adresse/Anschrift: dr Maria Piechocka-Kłos, Katedra Historii Kościoła i Dziedzictwa Kulturowego, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, ul. Hozjusza 15, 11-041 Olsztyn, mayphi@wp.pl

<sup>1</sup> W czasach republiki znaczenie senatu było wydatnie większe. Oprócz władzy ustawodawczej senat był także ciałem wykonawczym. Do jego kompetencji należało przede wszystkim stanowienie prawa, zapewnienie bezpieczeństwa państwu, kontrolowanie armii, wypowiedanie wojen, zawiązywanie i zrywanie układów politycznych, sprawowanie rządu nad budżetem państwa, nadzorowanie spraw dotyczących kultu oraz wyznaczanie namiestnikom prowincji. Senat był również gwarantem władzy *nobilitas*. Konserwatywizm i dbałość o własne interesy tej warstwy społecznej powodowały, że senat był niechętny wszelkim zmianom. M. Jaczynowska, *Historia starożytnego Rzymu*, Warszawa 1974, s. 85.

wzrosło znaczenie rady cesarza (*sacrum consistorium*), a coraz większą rolę w nowym ustroju zaczął odgrywać dwór cesarski i urzędy dworskie. W gestii owej rady leżało przede wszystkim udzielanie rad cesarzowi, zaś znaczenie senatu zostało w tej kwestii ograniczone do zatwierdzania jego decyzji, zwłaszcza tych, które swoją niepopularną treścią mogły wzbudzić znaczne niezadowolenie wśród społeczeństwa<sup>2</sup>. Z czasem pod rządami kolejnych cesarzy doszło jednak do stopniowego zmniejszania wpływów tego ważnego organu państwowego, aż stracił zupełnie znaczenie, jakie posiadał w okresie republiki. Jednakże nadal wybór na senatora wiązał się z ogromną nobilitacją, o którą warto było zabiegać.

W świadomości ludzi żyjących w okresie późnego cesarstwa, społeczeństwo było strukturą, gdzie prawo ustanawiało hierarchię godności, którą wszyscy wysoko cenili i pieczołowicie zazdrośnie strzegli<sup>3</sup>. Każdy Rzymianin marzył o randze *honoratus*<sup>4</sup> i tytułach. To marzenie dla wielu stało się możliwe do urzeczywistnienia w połowie IV w., kiedy to władcy nagminnie zaczęli przyznawać zaszczytne tytuły. W wyniku tych cesarskich praktyk np. stan ekwicki rozrósł się do tak ogromnych rozmiarów, że zaczął tracić na atrakcyjności<sup>5</sup>. Szeregi stanu senatorskiego również zaczęły się powiększać<sup>6</sup>. Powszechną praktyką w tamtych czasach było udzielanie na dużą skalę honorowego członkostwa w senacie. Co prawda, nadal status senatorski można było uzyskać poprzez urodzenie, jednakże z końcem IV w. często miejsce w senacie i jego ranga wiązała się z zajmowanym urzędem<sup>7</sup>. Zatem posiadanie samego tytułu *vir clarissimus*

<sup>2</sup> Ibidem, s. 367–368.

<sup>3</sup> A. Cameron, *Późne cesarstwo rzymskie*, przeł. M. Kwiecień, Warszawa 1993, s. 123.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 123–124.

<sup>5</sup> W konsekwencji powiększenia się senatu o nowych członków nastąpił zanik zbędnego już stanu ekwickiego oraz ustawienie nowej hierarchii senatu. A. Ziółkowski, *Historia powszechna. Starożytność*, Warszawa 2010, s. 897.

<sup>6</sup> Proces powiększania stanu senatorskiego zapoczątkował Konstantyn. Cesarza za te działania krytykował m.in. Euzebiusz. (Euzebiusz z Cezarei, *Życie Konstantyna*, 4, 1, tłum. T. Wnętrzak, Kraków 2007, s. 212–213.) Nowo mianowanych senatorów wciąż przybywało, przede wszystkim w nowej stolicy Imperium – Konstantynopolu, gdzie cesarz powołał drugi senat, który jednak cieszył się znacznie mniejszym uznaniem i zasiadanie w nim wiązało się z mniejszym prestiżem. Następcy Konstantyna kontynuowali jego politykę w stosunku do senatu. W wyniku tych działań, pod koniec IV stulecia, w Kurii Rzymskiej zasiadały także osoby piastujące niezbyt wysokie urzędy w administracji centralnej i terytorialnej. A. Ziółkowski, *Historia powszechna*, s. 897. Na temat różnic w składzie społecznym senatu rzymskiego i konstantynopolitańskiego zob. także A. Chastagnol, *Le recrutement des sénateurs au IV<sup>e</sup> siècle*, w: *Recherches sur les structures sociales dans l'antiquité classique*, Paris 1970, s. 187–211.

<sup>7</sup> Najwyższą rangę w senacie posiadali *illustres*, do której zaliczano tych, którzy np. w okresie dominatu nosili tytuł *comes* i stanowili grupę najbliższych współpracowników cesarza (*quaestor sacri palatii*, *comes sacrarum largitionum*, *comes rerum privatarum*, *magister officiorum*, *magistri militum* oraz *praefecti praetorio*) oraz sięgali po najwyższe stanowiska ministerialne. Kolejną grupę w senacie tworzyli *spectabiles* – niektórzy wyżsi oficerowie oraz wyżsi urzędnicy cywilni. Do ostatniej grupy należeli *clarissimi*, czyli wszyscy pozostali senatorowie. Por. A. Ziółkowski, *Historia powszechna*, s. 897; A. Cameron, *Późne cesarstwo rzymskie*, s. 124.

(tradycyjna ranga senatorska), już w owym czasie nie wystarczało, zaś aby status senatorski podnieść, należało objąć jakiś urząd. To dowodzi, że zachodzące w IV w. zmiany przekształciły dawne stany. Można więc śmiało stwierdzić, że awans polityczny i społeczny ludzi związanych z biurokracją nowego Imperium, chociażby w odniesieniu do wyższych rang, był stosunkowo ściśle związany z wejściem do senatu<sup>8</sup>. Wiadomo jednak, że taki stan nie mógł trwać wiecznie i już w drugiej połowie V w. doszło do ograniczania członkostwa w senacie i związanych z tym przywilejów. Takie zmiany w państwie wymusiła m.in. stara elita senatorska składająca się z silnej grupy rodzin, która weszła do senatu jeszcze przed kryzysem mającym miejsce w III w. Ta silna bogactwem, prestiżem i znakomitą pochodzeniem grupa senatorów dzięki swoim wpływom i pozycji była w stanie nie tylko oprzeć się wchodzącej do senatu masie biurokratów i oficerów nowego cesarstwa, ale także zdołała narzucić im dawną ideologię stanu<sup>9</sup>. To jednak nie jedyne zwycięstwo starej elity senatorskiej. Zdołała ona również wywalczyć sobie pierwszeństwo w staraniach o najwyższe stanowiska w państwie.

W niniejszym artykule podjęto próbę przedstawienia rozkładu sił pogańskich i chrześcijańskich w senacie rzymskim w późnej starożytności, a konkretnie u schyłku IV w., głównie za panowania Walentyniana II i Teodozjusza I. To zagadnienie historii antycznej, nawet w czasach współczesnych wzbudza wiele emocji, gdyż obiektywne i bezstronne przeanalizowanie tej kwestii przysparza trudności, ponieważ źródła starożytne, odnoszące się do tej problematyki, należy uznać za niewystarczające.

Najważniejszymi źródłami z tego okresu, wybranymi przez autorkę, do poznania tego zagadnienia są: *List 72* [17] autorstwa Ambrozego<sup>10</sup>, poemat heksametryczny *Przeciw Symmachowi* Prudencjusza<sup>11</sup> oraz *Historia nowa* Zosimosa<sup>12</sup>. Wymienione dokumenty nie są niestety poświęcone w całości lub w znacznej części badanej kwestii. Skąpe informacje na ten temat znajdujemy jedynie w ich fragmentach. Jednak analiza tych materiałów źródłowych pozwala wysunąć ciekawe wnioski, które na podstawie literatury przedmiotu<sup>13</sup> rzucają nowe światło na badane zagadnienie.

<sup>8</sup> A. Ziółkowski, *Historia powszechna*, s. 896.

<sup>9</sup> Nader bogaci i uprzywilejowani *illustres* szybko zdominowali zachodnią część cesarstwa. Bez wątplenia przekonani o własnej wyjątkowości i swojej wyższości nad innymi ludźmi, prawdopodobnie przyczynili się do upadku Zachodu. Ibidem, s. 897.

<sup>10</sup> Ambroży (łac. *Ambrosius Aurelius*), łaciński pisarz chrześcijański, Ojciec i Doktor Kościoła, biskup Mediolanu, żył w latach ok. 337–397.

<sup>11</sup> Prudencjusz (łac. *Aurelius Prudentius Clemens*), łaciński poeta chrześcijański, żył w latach 348 – po 405.

<sup>12</sup> Zosimos (łac. *Zosimus*), grecki historyk, żył w V w.

<sup>13</sup> W literaturze przedmiotu niektórzy współcześni badacze opowiadają się za liczebną przewagą pogańskich senatorów. Powołują się na pismo Zosimosa, ale nie przytaczają innych znaczących źródeł

Zdaniem Ambrożego w drugiej połowie IV w. w senacie rzymskim zasiadała większość chrześcijan. Potwierdza to fragment pisma *Listu 72* [17], gdzie czytamy: „[...] tymczasem senat w większej części jest wypełniony przez chrześcijan”<sup>14</sup>. Biskup sugeruje zatem, że była to znacząca większość. Ambroży przy tej okazji nie podaje jednak konkretnej liczby. Teorię Ambrożego o rzekomej znacznej większości chrześcijan w senacie raczej nie można przyjąć za prawdziwą. Biskup wyraźnie stwierdził, że wyznawców nowej religii było zdecydowanie więcej niż pogan. Inaczej ten obraz by się przedstawiał, gdyby Ambroży twierdził, że przewaga chrześcijan była niewielka. Czy Ambroży mógł aż tak bardzo się pomylić? Z pewnością nie. Należy pamiętać, że biskup w tamtym okresie był czołowym rzecznikiem Kościoła chrześcijańskiego w jego kontaktach ze świeckimi władzami państwowymi<sup>15</sup>. Wobec tego nieznaną jest siła w senacie jest absolutnie wykluczona. Ambroży z pewnością dokładnie znał ich rozkład i z pewnością teorię, że mógł się pomylić, należy uznać za błędną<sup>16</sup>. W tym przypadku należałoby raczej rozpatrywać świadome przekłamanie prawdy niż celowe kłamstwo. Biorąc pod uwagę pozycję i ogromne wpływy biskupa nie możemy zarzucić Ambrożemu, że ten w zamierzony sposób napisał nieprawdę, aby oszukać odbiorców lub dać im zupełnie fałszywe wyobrażenie na ten temat. Takie posunięcie w tych okolicznościach byłoby bezsensowne, gdyż można było je obalić. Gdyby poganie „przyłapali” biskupa na takim kłamstwie, z pewnością fakt ten wykorzystaliby w walce przeciwko niemu. Nie można jednak wykluczyć, że Ambroży świadomie nie sięgnął po oratorskie wyolbrzymienie i nie przekłamał

---

starożytnych na poparcie swoich tez. Rozkład sił pogańskich i chrześcijańskich w senacie rzymskim końca IV w. starannych badań doczekał się już w XIX w. Na przykład G. Baissier twierdzi, że biskup Ambroży odnosił się do senatu jako do całości, zaś Symmach, mówiąc o większości pogan, miał na myśli tylko grupę pewnych senatorów, którzy, pozostając przy starej wierze, byli szczególnie zainteresowani przywróceniem ołtarza bogini Wiktorii w gmachu senatu (G. Baissier, *La fin du Paganisme*, t. 2, Paris 1891, s. 314–316). Wątpliwości tu może wzbudzać jednak fakt, że Symmach nigdy bezpośrednio i w sposób jasny nie wspominał o większości pogan. Jeśli faktycznie tak było, z pewnością by do tego nawiązał. Do myślenia daje nam również zdecydowane stwierdzenie Ambrożego, jakoby Symmach nie reprezentował senatu (Ambroży, *List 72* [17], 10, w: *Spór o ołtarz Wiktorii w Kurii Rzymskiej. Listy 72 i 73 świętego Ambrożego, biskupa Mediolanu oraz Trzecia Mowa Symmach, prefekta Miasta Rzymu*, tłum. P. Nowak, Poznań 2005, s. 23). O większości pogan w senacie opowiada także S. Dill. Z jego badań można wywnioskować, że jeśli w Kurii Rzymskiej wówczas większość należałaby do chrześcijan, wtedy należałoby się spodziewać zablokowania *Relatio* już na etapie zaprezentowania go w senacie. S. Dill dopuszcza również także taką ewentualność, że to niektórzy chrześcijanie mogli przychylić się do prośby Symmach (Por. S. Dill, *Roman Society in the Last Century of the Western Empire*, London 1899, s. 29). W kolejnych latach pojawiające się w tej kwestii argumenty były jedynie rozbudowaniem lub wariacją już istniejących.

<sup>14</sup> Ambroży, *List 72* [17], 9, s. 21–23.

<sup>15</sup> J.J. Sheridan, *The Altar of Victor – Paganism’s Last Battle*, *L’Antiquite Classique* 35 (1966), s. 189.

<sup>16</sup> Ibidem. Zob. także F. H. Dudden, *The Life and Times of St. Ambrose*, t. 1, Oxford 1935, s. 258.

prawdy. Takie posunięcie biskupa, choć jest możliwe, jednak nie wydaje się prawdopodobne, gdyż nawet, zakładając swobodę twórczą autorów, trudno uwierzyć, że taki zabieg stylistyczny mógłby zmienić nieznaczną przewagę liczebną w bezwzględna większość. Być może Ambroży utożsamiał *senatus* z *ordo senatorius*<sup>17</sup> i używał terminu *senator* w odniesieniu do każdego, kto przynależał do rzeczonoego *ordo*<sup>18</sup>. Jednakże należy pamiętać, że stosunkowo niewielu z grona należącego do *ordo senatorius*, o czym Ambroży prawdopodobnie także musiał wiedzieć, miało prawo uczestniczenia w obradach.

Kolejnym źródłem antycznym, gdzie znajdujemy informację o liczebnej przewadze chrześcijan jest dzieło wspomnianego powyżej Prudencjusza, który, nie będąc ani historykiem, ani teologiem, w swoich opisach często sięgał po poetyckie i retoryczne wyolbrzymienia. Właśnie od niego dowiadujemy się, że w senacie rzymskim zasiadało więcej senatorów wyznania chrześcijańskiego. Prudencjusz na ten temat pisze: „Spójrz na izbę prześwietną, gdzie światło narodu: z trudem zobaczysz niewielu w baśniach tradycyjnych tkwiących, co starych się kultów z trudnością trzymają i już rozwiane ciemności nadal obserwować wołają, niż w jasne południe widzieć słońca światłość”<sup>19</sup>. Fragment ten może dowodzić, że chrześcijanie liczebnie znacznie przewyższali liczbę pogańskich senatorów. Co skłoniło poetę, aby poruszyć tę kwestię? Prawdopodobnie jednym z powodów była chęć osłabienia silnego wpływu, jaki wywarło *Relatio* Symmacho<sup>20</sup>. Jego prozą, nawet po śmierci autora, nadal zachwycali się wykształceni ludzie w cesarstwie. Zatem drugim powodem mogła być chęć dotarcia do kręgów ludzi wykształconych. Wydawać by się mogło, że postawione przez Prudencjusza cele powinny powstrzymać poetę przed podaniem znacznie wyolbrzymionych proporcji w kontekście liczby zasiadających w senacie chrześcijan, gdyż potencjalna grupa obiorców, do których autor chciał przede wszystkim trafić, mogła znać dokładnie układ sił w senacie lub szybko dane na ten temat zweryfikować<sup>21</sup>. Z pewnością jednak nawet jeśli sprawa przerysowanych faktów przez Prudencjusza wyszłaby na jaw, poeta prawdopodobnie nie zostałby oskarżony o kłamstwo, gdyż nikt nie oczekiwałby od niego w tej kwestii matematycznej dokładności<sup>22</sup>.

<sup>17</sup> Od czasów Augusta *ordo senatorius* oprócz senatorów tworzyli także członkowie ich rodzin. Przynależność do tej grupy gwarantowała ten sam status społeczny również synom senatora. M. Jacynowska, *Historia starożytnego Rzymu*, s. 214.

<sup>18</sup> J.J. Sheridan, *The Altar of Victor – Paganism’s Last Battle*, s. 188–189, przyp. 15.

<sup>19</sup> Prudencjusz Aureliusz Klemens, *Przeciw Symmachowi*, 1, 573–577, w: idem, *Poezje*, tłum. M. Brożek, Warszawa 1987, s. 176.

<sup>20</sup> Zob. Symmach, *List 72a* [*Relatio* 3], w: *Spór o ołtarz Wiktorii w Kurii Rzymskiej. Listy 72 i 73 świętego Ambrożego, biskupa Mediolanu oraz Trzecia Mowa Symmacho, prefekta Miasta Rzymu*, tłum. P. Nowak, Poznań 2005, s. 29–37.

<sup>21</sup> J.J. Sheridan, *The Altar of Victor – Paganism’s Last Battle*, s. 190.

<sup>22</sup> Por. ibidem.

Zupełnie odwrotny rozkład sił w senacie sugeruje Zosimos w dziele *Historia nowa*<sup>23</sup>. W żadnym jednak fragmencie jego pisma, podobnie jak u Ambrożego i Prudencjusza, nie pada konkretna liczba. Jednak dokładna analiza tekstu autorstwa Zosimosa, w którym można by dopatrywać się odpowiedzi na stawiane w artykule pytania, nie pozwala na jawne i wyraźne potwierdzenie faktu, że frakcja pogan w senacie rzymskim stanowiła w 394 r. bezwzględną większość. Być może, gdyby rzeczywiście poganie w senacie stanowili znaczną część, wówczas działania Teodozjusza I (379–395) byłyby bardziej bezwzględne.

U Zosimosa czytamy, że Teodozjusz I w trakcie wizyty w Rzymie, która miała miejsce rzekomo w okresie między 5 września 394 (bitwa nad rzeką Frigidus) a 17 stycznia 395 r. (śmierć Teodozjusza), zdecydowanie wezwał senat do porzucenia pogańskiej religii i przyjęcia chrześcijaństwa. Historyk pisze: „Gdy sytuacja tak pomyślnie ułożyła się dla Teodozjusza, pojechał do Rzymu [...] Zwołał senat, który trzymał się dawnych tradycji ojców i nie zdecydował się jeszcze przyłączyć do tych, którzy skłaniali się ku wzgardzie dla bogów. Wygłosił mowę, w której wzywał do odstąpienia od tego, jak mówił, kultuwanego dawniej błędu i do wybrania wiary chrześcijańskiej, która obiecuje uwolnienie się od każdego występku i każdej bezbożności”<sup>24</sup>. Senat stawiał opór<sup>25</sup>, a Teodozjusz nie osiągnął zamierzonego celu, ponieważ w jego dziele dalej czytamy: „Nikt jednak nie posłuchał wezwania ani nie wybrał odejścia od przekazanych im tradycji sięgających założenia miasta, aby zamiast nich przyjąć nierozumną zgodę (strzegąc tamtych tradycji od już prawie tysiąca dwustu lat mieszkali w mieście, które nigdy nie zostało zdobyte, nie wiedzieli, co by się stało, gdyby owe tradycje zamienili na inne). Wtedy Teodozjusz powiedział, że skarb państwa jest obciążony wydatkami na religijne ceremonie oraz ofiary<sup>26</sup>; chce je znieść, gdyż nie pochwała tego, co się dzieje [...]”<sup>27</sup>. Słowa te mogą dowodzić, że pod koniec IV w. senat musiał być nadal zdominowany przez pogan. Trudno jednak określić, jaka to była liczba.

<sup>23</sup> Zosimos, *Historia nowa*, 4, 59, przekł. H. Cichocka, Warszawa 2012, s. 260–261.

<sup>24</sup> Ibidem.

<sup>25</sup> Twierdzenie historyka o rzekomym powszechnym odrzuceniu przez rzymskich senatorów sugestii Teodozjusza o odstąpieniu od wiary przodków nie jest prawdziwe. Nie należy zapominać, że nawrócenia również w kręgu senatorskim były liczne. Ibidem, s. 260–261, przyp. 91.

<sup>26</sup> Wydawać się może, że historyk świadomie wprowadza czytelnika w błąd. Z jego słów można wnioskować, że w stolicy Imperium pogańskie rytury publiczne były bezustannie sprawowane. Należy pamiętać, że decyzję o usunięciu pogańskich obrzędów na koszt państwa podjął wcześniej już cesarz Gracjan (*C. Th.* 16, 7, 3). Zosimos, *Historia nowa*, 4, 59, s. 260–261, przyp. 9.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 260–261.

Zosimos w swoim dziele opisuje wydarzenia mające miejsce w Rzymie w roku 394. Nie należy zapominać, że w czasach, które relacjonuje Zosimos, pozycja pogan mogła się umocnić. Stało się to możliwe w czasach sprawowania władzy w zachodniej części cesarstwa przez pogańskiego generała Arbogasta<sup>28</sup>. Władza w jego ręku znajdowała się od czasów zamordowania Walentyniana II (15 maja 392) aż do bitwy nad rzeką Frigidus (6 września 394)<sup>29</sup>. Można więc uznać, że w takich okolicznościach prawdopodobnie na sesjach posiedzenia senatu poganie mogli stanowić większość.

Możliwa jest też hipoteza, że w tamtym okresie poganie mogli stanowić mniejszość, ale była to silna grupa, która mogła czuć się na tyle pewnie, że bez strachu mogła stanowić opozycję względem chrześcijańskiego cesarza. Wówczas sprzeciw i stawianie oporu Teodozjuszowi byłoby możliwe. Pojawia się pytanie, dlaczego poganie posiadając faktyczną większość lub silną i wpływową mniejszość, w 394 r. w senacie zdołali stawić opór Teodozjuszowi, wkrótce po jego zwycięstwie nad rzeką Frigidus, uważanym za cud nad poganami, a wcześniej nie zdołali oni sprzeciwić się, o ile posiadali – jak sugeruje Zosimos – większość, znacznie łagodniejszemu Gracjanowi (375–383) w 382 lub małoletniemu Walentynianowi II (375–392) w 384, kiedy to chrześcijańscy władcy decydowali o losie ołtarza bogini Wiktorii w Kurii Rzymskiej.

Wiarygodność przekazu Zosimosa jest różnie oceniana. Ciekawy wydaje się również fakt, że Zosimos był fanatycznym przeciwnikiem chrześcijan i wyznawanej przez nich nowej religii<sup>30</sup>. Gdyby rzeczywiście wiedział o większości pogan w senacie z pewnością nie przemilczałby tego. Jednak informacje, które znajdujemy, na interesujący nas temat, u innych autorów z tamtego okresu pozwalają przyznać, że Zosimos mógł mieć rację, co do większości pogan w senacie. Bowiern o rzymskiej arystokracji, która wówczas prawie cała pozostawała wierna starej pogańskiej religii, a więc i jej obrzędom wspomina m.in. Augustyn<sup>31</sup>. Autor w tym kontekście pisze: „Aż do starości Wiktoryn<sup>32</sup> był czcicielem bożków. Uczestniczył w świętokradczych obrzędach, które gorliwie odprawiała wówczas większość arystokracji rzymskiej, a także lud, składając hołd potwornym bożyszczom z przeróżnych stron świata [...]”<sup>33</sup>. Powszechnie jednak przyjmuje się, że opis wizyty cesarza Teodozjusza w Rzymie autorstwa Zosimosa pozostawia wiele

<sup>28</sup> Teoretycznie na tronie zasiadał wówczas cesarz Eugeniusz (392–394).

<sup>29</sup> Uważa się, że Arbogast faktycznie sprawował władzę już od 15 kwietnia 391 r. Zob. E. Stein, *Geschichte des spätrömischen Reiches*, Vienna 1928, s. 323–324; A.H. M. Jones, *The Latter Roman Empire 284–602*, t. 1, Oxford 1964, s. 327, 341, 342.

<sup>30</sup> Por. A.H. M. Jones, *The Latter Roman Empire 284–602*, s. 169.

<sup>31</sup> Augustyn przedstawia obraz rzymskiej arystokracji z połowy IV w.

<sup>32</sup> Wiktotyn (łac. *Victorinus*), gramatyk, retor i filozof, żył w latach ok. 300–363.

<sup>33</sup> Augustyn, *Wyznania*, 8, 2, tłum. Z. Kubiak, Kraków 1998, s. 201.



do życzenia<sup>34</sup>. Jednak niektórzy uczeni uważają, że historyk opisał prawdziwe wydarzenia<sup>35</sup>.

Ocena przedstawionych powyżej informacji na badany temat pochodzących ze starożytnych źródeł jest trudna. Zatem próba udzielenia odpowiedzi na postawione pytanie, czy u schyłku IV w. w senacie rzymskim zasiadało więcej senatorów pogan czy chrześcijan nie jest więc łatwa.

Potęga chrześcijańskich cesarzy zasiadających na tronie z pewnością mogłaby przemawiać za faktem mówiącym o przewadze liczebnej wyznawców nowej religii. Jednak niektóre wydarzenia, mające miejsce pod koniec IV w., mogą wskazywać, że rozkład sił w senacie był inny. Doskonale ilustrują to wydarzenia z 382 i 384 r., kiedy to grupa pogańskich senatorów pod przewodnictwem Symmachusa dwukrotnie składała petycje najpierw u Gracjana, a później u Walentyniana w sprawie przywrócenia na dawne miejsce ołtarza rzymskiej bogini Wiktorii w Kurii Rzymskiej. Jeśli wówczas senat pozostawałby chrześcijański, delegacja pogańskich senatorów z pewnością z taką determinacją nie podejmowałaby działań na rzecz przywrócenia pogańskiego ołtarza w jednym z najważniejszych budynków w państwie.

Wyjaśnienia dotyczące tej kwestii możemy znaleźć u Ambrożego<sup>36</sup>. Otóż czytając *List 72* [17] wyraźnie daje się zauważyć, że Ambroży sugeruje, iż chrześcijańscy senatorowie odmówili udziału w rozmowach toczących się na temat przywrócenia tak ważnego dla pogańskiego kultu symbolu, jakim był ołtarz bogini zwycięstwa w gmachu senatu. Nie można wykluczyć, że biskup nie miał racji. Być może chrześcijanie nie chcieli zdecydowanie wyrazić swojego sprzeciwu, który można by jedynie argumentować pobudkami religijnymi względem sprawy noszącej znamiona patriotyczne i historyczne<sup>37</sup>. Powodem braku zaangażowania mógł być ich strach przed znalezieniem się w niekorzystnej dla siebie sytuacji. Ambroży posuwa się jeszcze dalej i sugeruje, że senatorzy wyznania

---

<sup>34</sup> Na temat opisywanej przez Zosimosa wizyty Teodozjusza w Rzymie milczą inne starożytne źródła. Wydaje się mało prawdopodobne, aby Teodozjusz odbył taką podróż na zaledwie cztery miesiące przed śmiercią. Ponadto należy pamiętać, że owe miasto wówczas było cesarzowi niechętnie, więc tym bardziej trudno jest umotywić cel tak dalekiej podróży Teodozjusza. Cesarz prawdopodobnie mógł rozmawiać z rzymskimi senatorami, kiedy ci przybyli z delegacją do Mediolanu, gdzie przebywał cesarz od chwili zwycięstwa pod Frigidus. Niewykluczone, że owi posłańcy przybyli do Teodozjusza, aby go przekonać o swojej lojalności i spróbować zatrzeć złe wrażenie, które mogło obciążać senatorów wskutek pamięci o sojuszu z Eugeniuszem. W trakcie spotkania w Mediolanie cesarz mógł zachęcać delegację do porzucenia pogańskiej religii. Zosimos, *Historia nowa*, 4, 59, s. 260–261, przyp. 91.

<sup>35</sup> Dyskusja naukowa na temat prawdziwości przekazu Zosimosa: G. Rauschen, *Jahrbücher der christlichen Kirche unter dem Kaiser Theodosius dem Grossen*, Freiburg im Breisgau 1897, s. 413–415; E. Stein E. Stein, *Geschichte des spätromischen Reiches*, s. 335.

<sup>36</sup> Ambroży, *List 72* [17], 11, s. 23.

<sup>37</sup> J.J. Sheridan, *The Altar of Victor – Paganism's Last Battle*, s. 191.

chrześcijańskiego byli zastraszani<sup>38</sup>. Zatem możliwe, że któryś z nich zdecydował się poprzeć sprawę pogan. Na poparcie tej tezy w tekście *Listu 72* [17], 8 znajdujemy zapis, gdzie czytamy o kilku głosach, które głośno popierały petycję przemawiającą za przywróceniem ołtarza bogini Wiktorii<sup>39</sup>. Źródło jednak jasno nie podaje czy chodziło o senatorów. Niestety, Ambroży w przeciwieństwie do współczesnego mu Hieronima<sup>40</sup> prawdopodobnie nie zdobyłby się nigdy imiennie zaatakować kogokolwiek, co znacznie utrudnia jednoznaczne zidentyfikowanie osób, które były obiektem krytyki biskupa<sup>41</sup>.

Jako uzupełnienie przedstawionych powyżej badań tekstów źródłowych, kilka słów należy poświęcić także polityce religijnej prowadzonej w cesarstwie rzymskim u schyłku IV w. Otóż lata panowania cesarza Teodozjusza I uważa się za przełomowy okres w kwestii traktowania wyznawców starej religii przez prawo rzymskie. Bez wątplenia w czasie jego rządów polityka religijna była bardzo ważną sprawą. Należy pamiętać, że właśnie Teodozjusz wydał przełomowe ustawy antypogańskie. Wszystkie działania cesarza miały uczynić chrześcijaństwo główną religią w granicach *Imperium Romanum*. Za jego rządów wydano najliczniejsze edykty przeciwko kultowi pogańskiemu. Cesarz w 392 r. podjął ostateczną walkę z wszelkimi przejawami kultów pogańskich. Bez wątplenia za najważniejszy dokument, wymierzony w pogańską religię, wydany przez Teodozjusza, uważa się rozporządzenie ogłoszone 8 listopada 392 r.<sup>42</sup>

Z treści dokumentu wynika, że Teodozjusz m.in. po raz kolejny przypominał zakaz składania ofiar pogańskich w miejscach publicznych. Ponadto w dalszej części owej ustawy ponownie surowo wzbroniono oddawania czci posągom, ołtarzom z trawy oraz umieszczania opasek na tzw. świętych drzewach. Surowej karze miały podlegać nawet najmniejsze akty składania darów w pogańskim obrzędzie.

Tak więc zgodnie z prowadzoną nową polityką państwa należy uznać, zgodnie ze wskazanym wyżej rozporządzeniem kult bogów pogańskich w ostatnich latach IV w. miał przestać istnieć na terenie całego cesarstwa rzymskiego. Ta

<sup>38</sup> Ambroży, *List 72* [17], 9, s. 21–23.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 21.

<sup>40</sup> Hieronim (łac. *Hieronimus*), łaciński pisarz chrześcijański, Ojciec Kościoła, żył w latach ok. 340–420.

<sup>41</sup> J.J. Sheridan, *The Altar of Victor – Paganism's Last Battle*, s. 192.

<sup>42</sup> *C. Th.* 16, 10, 12. W rozporządzeniu czytamy: „Żadna osoba, bez względu na pochodzenie czy pozycję, bez względu na to, czy zajmuje wysoką rangę i dostąpiła honoru władzy, bez względu na to, czy posiada władzę przez fakt narodzenia, czy też ma niskie pochodzenie, status i niewielkie finanse, nie poświęci niewinnej ofiary na bezsensowne wizerunki w jakimkolwiek miejscu czy mieście. Nie wolno jej poprzez potajmnaną niegodziwość, czcić swojego Geniusza winem, swojego Laru zapaleniem świecy lub kadzidła i swojego Penaty pachnącymi wonnościami, nie wolno mu zapalać świec ku ich czci, palić kadzidło, czy też wypowiadać zaklęcia przed nimi”.

radykalna ustawa Teodozjusza bez wątpienia oznaczała także wyrok dla istnienia pewnych instytucji pogańskich o ogromnym znaczeniu politycznym i kulturowym. Wydaje się więc oczywiste, że w związku z tym prawo istnienia stracił m.in. ołtarz bogini Wiktorii w budynku senatu oraz odbywające się tam ku jej czci pogańskie obrzędy.

Zatem oficjalne zlikwidowanie pogaństwa przez Teodozjusza i jego następców określano jako „jedyny może przykład całkowitego wykorzenia wszelkich zastarzałych przesądów ludowych i przez to zasługujący na uznanie jako szczególny przypadek w dziejach myśli ludzkiej”<sup>43</sup>.

Jednak na przełomie IV i V w., w czasie zagrożenia, jakie za sobą niosły najazdy plemion barbarzyńskich, nie było możliwe już wyłączone panowanie Rzymu nad światem. Cesarz nie mógł zerwać gwałtownie z własną pogańską przeszłością religijną, która była jednocześnie przeszłością państwa. Ponadto nie należy zapominać, że wówczas większość poddanych cesarza nadal pozostawała wierna starej religii rzymskiej. Z pewnością cesarz także ze względów politycznych nie chciał ich drażnić swoimi działaniami. Senat rzymski m.in. przejawiał mocne przywiązanie do religii przodków. W czasie, kiedy na tronie zasiadał Konstantyn i jego następcy, senat rzymski pozostawał w większości pogański, a jego członkowie dość niechętnie odnosili się do chrześcijaństwa i jego wyznawców. Z kolei nowy senat w Konstantynopolu, w którym zasiadali ludzie w większości bez pochodzenia arystokratycznego, pozostawał bardziej oddany władcy i był związany z chrześcijaństwem.

Choć pod koniec IV w. na terenie cesarstwa rzymskiego, zgodnie z wolą pierwszych cesarzy chrześcijańskich wyznaniem dominującym stało się chrześcijaństwo, jednak przedstawiciele pogańskiej elity nadal zajmowali wiele najwyższych stanowisk w państwie. To dowodzi także, że w tamtym okresie nie było także przymusowych nawróceń na chrześcijaństwo ani też surowych prześladowań pogan.

Konkludując, należy przyjąć, że pod koniec IV w. na terenie cesarstwa świat pogański współistniał z chrześcijańskim. Pomimo walki z kultem pogańskim, prowadzonej przez chrześcijańskich władców, o prowadzeniu której świadczy antypogańskie ustawodawstwo<sup>44</sup>, obok siebie istniały, spletały się i przenikały sobie wzajemnie siły i wpływy pogańskie i chrześcijańskie. Coraz częściej można było jednak obserwować wchodzącą w życie ideę stopniowej chrystianizacji instytucji, w tym senatu, cesarstwa rzymskiego. Idea stania się chrześcijańskiego

<sup>43</sup> Ch.N. Cochrane, *Chrześcijaństwo i kultura antyczna*, Warszawa 1960, s. 323; E. Gibbon, *The Decline and Fall of the Roman Empire*, New York 1970.

<sup>44</sup> M. Piechocka-Kłos, *Prawodawstwo cesarskie i kościelne wobec kultu pogańskiego w IV–VI wieku*, Olsztyn 2010, s. 59–73.

Rzymu, jako wypełnienia *pax Romana* Augusta znajdowała coraz więcej zwolenników. Przychylny jej był także sam Ambroży. Jednocześnie jednak stawało się jasne, że nie wszystko uda się poddać chrystianizacji.

## CHRISTIANS AND PAGANS. DISTRIBUTION OF POWER IN THE SENATE OF ROME IN THE LATE 4<sup>TH</sup> CENTURY

(SUMMARY)

In the minds of people who lived in the late Roman Empire, society was a structure in which power and influence were determined by one's position in the social hierarchy. Therefore, to be elected senator in the ancient world was highly ennobling – something worth great efforts to achieve. Moreover, the end of the 4<sup>th</sup> century was a time of coexistence and intertwining (also in the senate) of pagan and Christian influence. This paper presents the distribution of power and pagan and Christian influence in the Roman Curia in late antiquity, mainly during the reign of Valentinian II and Theodosius II, based on the Letter 72 [17] written by Ambrose, a hexametric poem *Against Symmachus* by Prudentius and *Historia Nova* by Zosimus. Scant information on the subject can be found only in a few fragments of these documents. Without doubt, an objective analysis of the issue is difficult because the ancient sources which deal with it cannot be regarded as sufficient.

## CHRISTEN UND HEIDEN. DAS KRÄFTEVERHÄLTNISS IM RÖMISCHEN SENAT ZUM ENDE DES 4. JAHRHUNDERTS

(ZUSAMMENFASSUNG)

Im Bewusstsein der Menschen des späten römischen Kaiserreichs stellte sich die Gesellschaft als eine Struktur dar, in der die Hierarchie der Würde über Position und Einfluss entschied. Daher ging in der antiken Welt die Wahl zum Senator mit einer überaus großen Nobilität einher, die als erstrebenswert angesehen wurde. Darüber hinaus existierten heidnische und christliche Einflüsse nebeneinander, die sich gegenseitig durchdrangen und verwoben. Dieses geschah zum Ende des 4. Jahrhunderts auf dem Gebiet des Kaiserreichs und damit auch im römischen Senat. In diesem Artikel wird das Kräfteverhältnis der heidnischen und christlichen Einflüsse der Spätantike innerhalb der Römischen Kurie dargestellt. Dabei wird das Hauptaugenmerk auf die Zeit der Regentschaften Valentinians II. und Theodosius' I. gelegt mit Bezug auf den Brief 72 [17] von Ambrosius, auf das hexametrische Gedicht *Contra Symmachum* von Prudentius sowie auf die *Neue Geschichte* von Zosimos. Ohne Zweifel bereitet eine objektive und unbefangene Analyse dieser Frage Probleme, denn die antiken Quellen, die diese Problematik behandeln, müssen für nicht ausreichend befunden werden.